



Sygn. akt I UK 478/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 stycznia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jolanta Frańczak

SSN Halina Kiriło

w sprawie z odwołania M.O.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w [...]
o wcześniejszą emeryturę z tytułu zatrudnienia w szczególnych warunkach,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 17 stycznia 2017 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 25 sierpnia 2015 r., sygn. akt III AUa .../15,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania i
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w [...], wyrokiem z 13 listopada 2014 r., oddalił odwołanie
wnioskodawcy M.O. do decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w [...] z 27

stycznia 2014 r. odmawiającej wnioskodawcy prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu zatrudnienia w szczególnych warunkach.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że wnioskodawca legitymuje się ogólnym stażem pracy wynoszącym 27 lat, 1 miesiąc i 7 dni, nie jest też członkiem otwartego funduszu emerytalnego. W sprawie sporny był tylko warunek 15-letniego zatrudnienia wnioskodawcy w szczególnych warunkach. W wyniku przeprowadzonych dowodów z dokumentów i zeznań świadków Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczony w okresie od 18 sierpnia 1971 r. do 16 czerwca 1980 r. oraz od 13 lipca 1989 r. do 5 grudnia 1990 r. pracował na stanowisku murarza, a więc okres ten nie podlegał zaliczeniu do pracy w szczególnych warunkach. Sąd przyjął także, że odwołujący się w okresach od 18 sierpnia 1971 r. do 31 marca 1992 r., od 2 kwietnia 1992 r. do 17 sierpnia 1996 r. oraz od 21 sierpnia 1996 r. do 31 grudnia 1998 r. nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku prac przy montażu konstrukcji metalowych na wysokości. Tym samym, zdaniem Sądu pierwszej instancji, należało uznać, że ubezpieczony nie spełnia, wynikającej z art. 184 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz.U. z 2016 r., poz. 887), spornej przesłanki nabycia prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym w postaci osiągnięcia na dzień wejścia w życie ustawy emerytalnej, tj. 1 stycznia 1999 r., wymaganego w przepisach dotychczasowych okresu zatrudnienia w szczególnych warunkach.

Apelację od powyższego wyroku wniósł wnioskodawca M.O.

Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z 25 sierpnia 2015 r. oddalił apelację.

Sąd Apelacyjny, rozpoznając zarzuty apelującego, uznał, że Sąd Okręgowy zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. wszechstronnie rozważył zebrany materiał dowodowy i wyciągnął logiczne wnioski. Zarzut zgłoszony w apelacji, dotyczący niezażądania przez Sąd od ZUS akt emerytalnych D. W. i H. G., nie ma wpływu na prawidłowość przeprowadzonego postępowania. Przyznanie tym świadkom prawa do wcześniejszej emerytury nie jest okolicznością przesądzającą o zasadności roszczeń wnioskodawcy zgłoszonych w obecnym postępowaniu. Dokumenty zgromadzone w aktach emerytalnych tych osób nie świadczą wprost o sposobie i rodzaju pracy wykonywanej przez wnioskodawcę. W rezultacie Sąd pierwszej

instancji, kierując się dyspozycją art. 227 k.p.c. i uznając, że akta emerytalne tych osób nie mają dla rozstrzygnięcia sprawy istotnego znaczenia, miał prawo oddalić wnioski o dopuszczenie dowodu z tych akt. Decyzja ta była tym bardziej usprawiedliwiona, jeśli weźmie się pod uwagę, że pełnomocnik wnioskodawcy na rozprawie 7 sierpnia 2014 r. oświadczył, że „zrzeka się” zeznań świadków W. i G.

Sąd odwoławczy uznał również za chybiony zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., w postaci niewyjaśnienia, czy praca odwołującego się została uznana za wykonywaną na wysokości. Po pierwsze, analiza wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.), pozwala na stwierdzenie, że wykonywanie pracy na wysokości samoistnie nie przesądza o zakwalifikowaniu jej jako świadczonej w szczególnych warunkach. Po drugie, warunek ten spełnia rolę reduktora. Oznacza to, że w stosunku do niektórych rodzajów prac ustawodawca dodatkowo zastrzega, że czynności mają być wykonywane na wysokości. W rezultacie tych spostrzeżeń rolą Sądu pierwszej instancji było wyjaśnienie, czy wnioskodawca wykonywał w pełnym wymiarze i stale prace przy montażu konstrukcji metalowych, a jeśli tak, to czy były one realizowane na wysokości. W konsekwencji negatywne przesądzenie pierwszego aspektu zwalniało Sąd Okręgowy od udzielania odpowiedzi na drugi.

Wnioskodawca wywodził prawo do emerytury, powołując się na trzy okresy zatrudnienia, przy czym dwa ostatnie (trwające od 2 kwietnia 1992 r. do 17 sierpnia 1996 r. i od 21 sierpnia 1996 r. do 31 grudnia 1998 r.) samoistnie nie pozwalają na skomponowanie 15 lat pracy w szczególnych warunkach. Zdaniem Sądu odwoławczego, Sąd Okręgowy trafnie skoncentrował swoje ustalenia w pierwszej kolejności na okresie trwającym od 18 sierpnia 1971 r. do 4 lutego 1992 r. Weryfikując osobowe źródła dowodowe z wnioskami płynącymi z dokumentów, Sąd Okręgowy miał podstawy twierdzić, że wówczas wnioskodawca wykonywał pracę murarza, a zatem nie pracował w szczególnych warunkach. Świadczenie odnoszące się do tego okresu przedstawiali alternatywną wersję. Z jednej strony twierdzili, że odwołujący się był montażystą, z drugiej zaś zastrzegali, że rodzaj prac przewidzianych w angażu był faktycznie realizowany. Analogiczne spostrzeżenie

dotyczy okresu wykonywania pracy na kontrakcie zagranicznym. Również w tym okresie, trwającym od 13 lipca 1989 r. do 5 grudnia 1990 r. (faktyczny okres pracy eksportowej trwał do 26 października 1990 r., a powrót do macierzystego pracodawcy nastąpił 6 grudnia 1990 r.), z dokumentacji osobowej wnioskodawcy wynika, że wykonywał wówczas pracę murarza. Ostatecznie Sąd odwoławczy stwierdził, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił okresy zatrudnienia wnioskodawcy w szczególnych warunkach i przyjął, że nie legitymuje się on wymaganym prawem okresem co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach lub pracy o szczególnym charakterze, która stanowi warunek nabycia prawa do emerytury w wieku obniżonym.

Wyrok Sądu Apelacyjnego z 25 sierpnia 2015 r. został wydany po przeprowadzeniu rozprawy. Jak przyznał Sąd odwoławczy, apelacja M.O. została faktycznie rozpoznana na rozprawie przeprowadzonej o godzinie wcześniejszej niż ostatecznie wyznaczona. Pomyłka ta została wywołana zbiegiem kolejnych zdarzeń. Termin rozprawy został pierwotnie wyznaczony na godzinę 10.10. Pełnomocnik wnioskodawcy wystąpił jednak o zmianę godziny rozpoczęcia rozprawy z uwagi na toczącą się równolegle inną sprawę z jego udziałem. W odpowiedzi Przewodniczący Wydziału zarządził przesunięcie rozpoznania sprawy na godzinę 12.00, informując o tym strony. Sędzia sprawozdawca nie dostrzegł tej zmiany, co spowodowało, że sprawa została wywołana o pierwotnie określonej godzinie (10.10), a następnie doszło do rozpoznania apelacji (pod nieobecność wnioskodawcy i jego pełnomocnika) oraz wydania wyroku. Odpowiedzialność za zaistniałą sytuację leży po stronie Sądu Apelacyjnego rozpoznającego apelację (sędziego sprawozdawcy).

Skargę kasacyjną od wyroku Sąd Apelacyjny w [...] wniósł w imieniu wnioskodawcy M.O. jego pełnomocnik, zaskarżając wyrok w całości i wskazując jako podstawę kasacyjną naruszenie przepisów postępowania w stopniu, który miał istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie: art. 379 pkt 5 k.p.c. przez pozbawienie M.O. możliwości obrony jego praw w wyniku niezapewnienia odwołującemu się czynnego udziału w postępowaniu apelacyjnym; art. 149 § 1 i 2 k.p.c., art. 206 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. w związku z art. 209 k.p.c. oraz art. 391 § 1 k.p.c. przez rozpoznanie sprawy przez Sąd Apelacyjny w terminie odmiennym od

wskazanego w zawiadomieniu skierowanym do odwołującego się; art. 214 § 1 k.p.c. w związku z art. 217 § 1 k.p.c. oraz w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez nieodroczenie rozprawy apelacyjnej w związku usprawiedliwioną nieobecnością wnioskodawcy i jego pełnomocnika.

Skarżący wniósł o uchylenie w całości wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego, w tym kosztach zastępstwa procesowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna ma uzasadnione podstawy. Przede wszystkim uzasadniony jest zarzut nieważności postępowania przed Sądem Apelacyjnym w [...] w związku z przeprowadzeniem rozprawy apelacyjnej i wydaniem zaskarżonego wyroku pod nieobecność strony i jej pełnomocnika, mimo że nieobecność ta była usprawiedliwiona (Przewodniczący Wydziału w Sądzie Apelacyjnym, uwzględniając wniosek pełnomocnika odwołującego się, zmienił termin rozpoczęcia rozprawy z godz. 10.10 na godz. 12.00, o czym pełnomocnik skarżącego został powiadomiony).

Przyczyny nieważności postępowania określa w sposób wyczerpujący art. 379 k.p.c., przewidując między innymi sytuację, w której strona została pozbawiona możliwości obrony swoich praw. Ujęcie przyczyny nieważności w tym przepisie jest bardzo ogólne i z tego względu zgłoszony przez stronę zarzut, że została pozbawiona takiej możliwości, wymaga każdorazowo rozważenia okoliczności faktycznych danej sprawy.

Pozbawienie strony możliwości działania ma miejsce wówczas, gdy z powodu wadliwości procesowych sądu lub czynności strony przeciwnej, będących skutkiem naruszenia konkretnych przepisów postępowania, strona nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części, a skutki tych wadliwości nie zostały usunięte przed wydaniem orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 1 czerwca 2012 r., II PK 259/11, LEX nr 1243021). Sytuacja powyższa nie występuje, gdy na skutek własnego zaniechania strona postępowania nie skorzystała z uprawnień procesowych, nie biorąc udziału w rozprawie, o której terminie została

prawidłowo zawiadomiona (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 8 marca 2002 r., III CKN 461/99, LEX nr 54479; postanowienie Sądu Najwyższego z 2 lutego 2006 r., II CZ 134/05, LEX nr 192016). W przypadku pozbawienia strony możliwości działania chodzi więc o takie uchybienia procesowe popełnione przez sąd, które w praktyce uniemożliwiły stronie podjęcie stosownej obrony przed wydaniem merytorycznego rozstrzygnięcia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 23 listopada 2004 r., I CK 226/04, LEX nr 277855). W orzecznictwie podkreśla się ponadto, że o nieważności postępowania można mówić tylko wtedy, gdy strona procesu, wbrew swej woli i na skutek wadliwości procesowych sądu, nie mogła uczestniczyć i nie uczestniczyła w rozprawie bezpośrednio poprzedzającej wydanie wyroku (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 lipca 2002 r., II CKN 822/00, LEX nr 55519; wyrok Sądu Najwyższego z 13 maja 2005 r., IV CK 620/04, LEX nr 277089). Przeprowadzenie rozprawy apelacyjnej, po której został wydany wyrok, we wcześniejszym terminie niż oznaczony w zawiadomieniu skierowanym do strony, pozbawia ją możliwości obrony praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.) bez względu na to, czy udział strony w tej rozprawie mógł wywrzeć wpływ na wyrok sądu drugiej instancji. Stwierdzenie nieważności postępowania apelacyjnego wymaga zawsze uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi drugiej instancji (art. 398¹⁵ k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c. i w związku z art. 386 § 2 k.p.c.), co następuje bez potrzeby, a nawet możliwości weryfikowania zasadności pozostałych zarzutów podniesionych w skardze kasacyjnej (wyrok Sądu Najwyższego z 15 grudnia 2005 r., I PK 122/05, OSNP 2006 nr 21-22, poz. 325).

Odnosząc powyższe uwagi do stanu faktycznego rozpoznawanej sprawy, należy podkreślić, że Sąd Apelacyjny w [...] przeprowadził rozprawę bezpośrednio poprzedzającą wydanie wyroku pod nieobecność wnioskodawcy oraz reprezentującego go profesjonalnego pełnomocnika. Przyczyną takiego stanu rzeczy było przeoczenie Sądu co do zmiany terminu (godziny rozpoczęcia) rozprawy. Na wniosek pełnomocnika skarżącego, motywowany kolizją terminów rozpraw w innych sprawach z jego udziałem, zarządzeniem Przewodniczącego Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Apelacyjnego w [...] zmieniono godzinę rozpoczęcia rozprawy z 10.10 na 12.00, o czym zawiadomiono telefonicznie strony postępowania. Z tej przyczyny skarżący wraz z

pełnomocnikiem stawili się w siedzibie Sądu Apelacyjnego już po rozpoznaniu sprawy i wydaniu wyroku przez Sąd drugiej instancji. Tym samym nie mogli brać czynnego udziału w rozpoznawaniu sprawy na rozprawie apelacyjnej.

Według art. 214 k.p.c. rozprawa ulega odroczeniu, jeżeli sąd stwierdzi nieprawidłowość w doręczeniu wezwania albo gdy nieobecność strony jest wywołana nadzwyczajnym wydarzeniem lub inną znaną sądowi przeszkodą, której nie można przewyciężyć. Sformułowanie tego przepisu, a zwłaszcza użycie formy „rozprawa ulega odroczeniu”, czyni oczywistym wniosek, że odroczenie rozprawy przez sąd następuje z urzędu, jeżeli nieobecność wezwanej strony (lub jej pełnomocnika, a także interwenienta ubocznego i prokuratora oraz innych uczestników postępowania) została spowodowana jedną z przyczyn określonych w przepisie. Tego rodzaju przyczyną, znaną Sądowi Apelacyjnemu, była zmiana terminu rozprawy, dokonana zarządzeniem przewodniczącego na podstawie art. 206 § 1 k.p.c., o której strony postępowania zostały zawiadomione zgodnie z art. 149 k.p.c. Mimo zmiany godziny rozpoczęcia rozprawy Sąd Apelacyjny – przez zwykłe przeoczenie – wywołał sprawę, przeprowadził rozprawę i wydał zaskarżony wyrok prawie dwie godziny przez ustalonym terminem rozpoczęcia rozprawy. Uchybienie tym przepisom – art. 149 § 1 i 2 k.p.c. oraz art. 206 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. w związku z art. 209 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. w wyniku rozpoznania przez Sąd Apelacyjny sprawy w terminie innym od określonego w zawiadomieniu skierowanym do odwołującego się – uniemożliwiło stronie obronę swych praw przed Sądem drugiej instancji na jedynej rozprawie apelacyjnej poprzedzającej wydanie wyroku. Doprowadziło to do nieważności postępowania przed Sądem Apelacyjnym.

Do podanych okoliczności odniósł się Sąd drugiej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, przyjmując, że wadliwość postępowania zaistniała wyłącznie z przyczyn leżących po stronie Sądu.

Z tej przyczyny Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c. oraz art. 386 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c. a także art. 108 § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

